

KRZYSZTOF NARECKI

KSIĘGA HERAKLITA Z EFEZU I JEJ LOSY

W poprzednich moich artykułach dotyczących osoby Heraklita z Efezu kilka razy była już mowa o jego księdze¹. Jednakże dla niektórych nowożytnych uczonych napisanie przez filozofa własnego dzieła jest sprawą dyskusyjną, co – jak się wydaje – ma swoje częściowe uzasadnienie w starożytnych świadectwach, które w tym względzie są z sobą sprzeczne. Mimo to, żadne z nich nie potwierdza jednej ze współczesnych teorii, zgodnie z którą filozof pozostawił tylko zbiór sentencji (γνώμαι) spisanych nie przez niego².

W opinii większości badaczy Heraklit napisał tylko jeden utwór, co wynika również z zachowanych świadectw³. Szczególnie ważne są tu przekazy Arystotelesa (*Rhet.* 1407b 11) i Diogenesa Laertiosa (IX 12), który wymienia ponadto tytuły "jednej" księgi – αὐτῶ (tzn. τῶ βιβλίῳ). Przekazy, w których użyto liczby

¹ Zob. artykuły autora: *Człowiek w myśli Heraklita z Efezu*. "Roczniki Humanistyczne" 30:1982 z. 3 s. 5-20; *Heraklit z Efezu w starożytnej legendzie*. "Roczniki Humanistyczne" 31:1983 z. 3 s. 5-19.

² Nowożytni badacze dzielą się według trzech stawianych pytań: 1) Czy dzieło Heraklita napisane było "ciągłym" tekstem, czy też składało się z oddzielnych aforyzmów? 2) Jeśli z aforyzmów, to czy były one w jakiś sposób uporządkowane czy też nie? 3) Czy Heraklit sam zebrał i spisał swoje wypowiedzi, czy też zrobił to któryś z jego uczniów? O rozważaniach tego rodzaju patrz m. in.: J. B u r n e t. *Early Greek Philosophy*. London 1930 s. 132 przyp. 5; G. S. K i r k, J. E. R a v e n. *The Presocratics Philosophers*. Cambridge 1957 s. 185; W. K. C. G u t h r i e. *A History of Greek Philosophy*. T. 1 Cambridge 1962 s. 406-408; M. M a r c o v i c h. *RE. Suppl. X* 1965 szp. 256; M. W e s t. *Early Greek Philosophy and the Orient*. Oxford 1971 s. 112 przyp. 2. Najbardziej skrajny punkt widzenia reprezentuje Kirk: dzieło Heraklita to zbiór ustnych wypowiedzi zapisanych przez ucznia.

³ τὸ ('Ηρακλείτου) βιβλίον - DL IX 5; 12 (DL – skrót oznaczający dzieło Diogenesa Laertiosa *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* Warszawa 1982; Skrót D odnosi się do zbioru H. Dielsa: *Die Fragmente der Vorsokratiker*. T. 1. Berlin 1922).

ὁ ('Η.) βίβλος

– *Anth. Gr.* IX 540

τὸ ('Η.) σύγγραμμα

– *Aristot. Rhet.* 1407 b 16; DL II 22; IX 1, 6, 11, 15; *Clem. Strom* I 129, 4

ὁ λόγος (γραπτὸς) ('Ηρακλείτου)

– DL IX 16; Ps.-Darii *Epist. ad Heraclit.*

τὸ ('Η.) Περὶ φύσεως

– *Clem. Strom.* V 50, 2; Ps.-Heraclit. *Homer. alleg.* 24, 5

ἡ ('Η.) ποίησις

– *Tatian. Or. ad Gr.* 3.

mnogiej nie dowodzą wcale, że było kilka dzieł⁴. Konteksty wypowiedzi Arystotelesa i Diodota (u DL IX 15) przekonują, że τὰ Ἡρακλείτου oznacza tylko "to, co mówi Heraklit, słowa Heraklita". Inaczej rzecz się ma z wyrażeniem τὰ Ἡρακλείτου συγγράμματα (albo Βιβλία)⁵. Mamy tu do czynienia z pewnymi błędami: Hesychius mógł po prostu przekręcić tekst Diogenesa, zastępując ἐν τῷ συγγράμματι wyrazem τοῖς συγγράμμασι; scholiasta (do Plat. *Theaet.* 179 D-180 C) nieprawidłowo zrozumiał Platona, u którego συγγράμματα oznaczają utwory heraklitejczyków; komentarz Dawida był z pewnością błędnie zapisany ἀπὸ φωνῆς (nie ma pomyłki u jego zwolennika i rówieśnika, Eliasa); wreszcie Teon, nie znając chyba dzieła Heraklita, inaczej niż autor przekazu, z którego korzystał, odczytał τὰ Ἡρακλείτου (choćby Demetriusz w *De elocut.* 192 – A 4 D).

Brak jakichkolwiek wzmianek o liczbie "ksiąg" Heraklita, określenie jego dzieła słowami βιβλίον, Βίβλος w liczbie pojedynczej, jak również tekst epigramatu (DL IX 16) świadczą, że to, co napisał Heraklit, mieściło się na jednym zwoju, czyli składało się z jednej "księgi"⁶. Podobnie i Diogenes nie dzieli dzieła σύγγραμμα na "księgi" (βιβλία), ale księgę (βιβλίον) na części (λόγοι).

Osobną grupę tworzą świadectwa, zgodnie z którymi filozof pisał wierszem⁷. Wydaje się, że jest to informacja nieprawdziwa. Przekaz zawarty w *Księdze Suda* objaśniano na różne sposoby, a mianowicie: 1) pomylenie Heraklita z Empedoklesem⁸, 2) błędne odczytanie tytułu *Muzy*⁹ i 3) przypisanie filozofowi późniejszych wierszowanych przekładów jego księgi¹⁰. Nie można uznać przytoczonych wyjaśnień za wystarczające. Jeśli jednak uwzględnimy fakt, że w *Księdze Suda* (s. v. ἀναρτίμητος) przypisano Heraklitowi epigram o nim samym (*Anth. Gr.* VII 128), a u Diogenesa Laertiosa poprzedzają ten epigram słowa: πολλά τ' εἰς αὐτὸν ἐπιγράμματα φέρεται, to narzuca się wniosek, iż błąd w *Księdze Suda* i u Olimpiodora (do Plat. *Gorg.* 20, 7) wynikał z powodu niezrozumienia słów εἰς αὐτὸν φέρεται i odczytania np. w znaczeniu "przypisuje się"¹¹.

⁴ τὰ Ἡρακλείτου Περὶ φύσεως – Arystot. *Rhet.* 1407 b 14; DL IX 15 etc. τὰ Ἡρακλείτεια – David. in *Porphyr. Isag.* 4; Eliae. in *Porphyr. Isag.* 16.

⁵ David. in *Porphyr. Isag.* 4; Schol. in Plat. *Theaet.* 179 E; Hesych. *Miles.* FHG IV 166; Theon. *Progymn.* p. 36 (ed. Basil. 1541= I 187 Walz. *Rhet. Gr.*); DL IX 5.

⁶ Nie jest to całkiem ścisłe (zob. W e s t, jw. s. 7). Jednakże wniosek taki ma wielkie znaczenie dla ogólnej oceny objętości dzieła Heraklita.

⁷ *Księga Suda* s. v. Ἡρακλείτος: [...] καὶ ἔγραψε πολλὰ ποιητικῶς; por. DL IX 16; Plut. *De del. oracul.* 12, 415 F: Καὶ ὁ Κλεόμβροτος "ἀκούω ταῦτ'" ἔφη "πολλῶν καὶ ὀρῶ τὴν Στωικὴν ἐκπύρωσιν ὡσπερ τὰ Ἡρακλείτου καὶ τὰ Ὀρφέως ἐπινεομένην ἔπη οὕτω καὶ τὰ Ἡσιόδου καὶ συνάπτουσιν"; Marsil. Ficin. *De immort. anim.* XV 4: [...] deinde ab Orpheo Empedocle Heraclito poeticis dumtaxat carminibus decantatis.

⁸ Zob. G. S. K i r k. *Heraclitus. The Cosmic Fragments.* Cambridge 1957 s. 12.

⁹ Zob. M a r c o v i c h, jw. s. 258.

¹⁰ Zob. K i r k, jw. s. 12.

¹¹ Tj. w rodzaju εἰς αὐτὸν ἀναφέρεται (por. DL I 23). Skoro pomyłkę tę znajdujemy u Olimpiodora

Wydaje się, że nasze rozumienie słów Plutarcha (*De del. oracul.*) jest błędne. Wyraz $\xi\pi\eta$ bez względu na kontekst (Orfeusz i Hezjod) nie mógł oznaczać tu wierszy czy też wierszowanych linii, lecz wiersze prozy. Plutarch dobrze znał dzieło Heraklita i dlatego obca mu była myśl o jego wierszowanej formie. Ficinus natomiast, nie czytając utworu filozofa, zapożyczył swój sąd z fałszywie rozumianego zdania Plutarcha.

Z czterech tytułów księgi Heraklita zamieszczonych u Diogenesa Laertiosa (IX 12) dwa: *Muzy* i *O naturze* wydają się prawdziwe, a tylko drugi spośród nich potwierdzają również inne źródła¹². Tytuł *O naturze* – to typowy nagłówek wielu utworów filozoficznych okresu przedsokratejskiego. Choć (wbrew mniemaniu niektórych uczonych) ten "standardowy" tytuł pojawił się dość wcześnie¹³, to jednak nie mamy żadnych dowodów, które pozwalałyby sądzić, że tradycja takiego nazewnictwa istniała już w czasach Heraklita, a tym bardziej, że filozof ją naśladował. Dysponujemy raczej danymi, które wykluczają istnienie samego pojęcia "nazwa" dzieła¹⁴. Zamiast tytułu stosowano formułę typu: "ten oto powiedział to, co następuje" lub "te słowa tego oto". Mieściło się w niej najczęściej krótkie przedstawienie celu albo tematu utworu¹⁵. Posiadamy również niepełne początki (bez formuły wprowadzającej imię autora) utworów takich autorów, jak: Ferekydes, Ksenofanes, Parmenides, Melissos, Ion z Chios, Filolaos, Archytas, Anaksagoras, Diogenes z Apollonii, Metrodor z Chios, Protagoras i Hippiasz – by wymienić

(in Plat. *Gorg.* 20, 7) to jest oczywiste, że popełniono ją dużo wcześniej, nim powstała *Księga Suda*.

¹² DL IX 12; por. też Μοῦσαι – Plat. *Soph.* 242 D: $\text{Ἰάδεις [...] Μοῦσαι}$; Clem. *Strom.* V 59, 4: $\alpha\iota \text{ Ἰάδεις Μοῦσαι}$. Lucret. I 657: *Musae Περὶ φύσεως*; DL IX 5, 15; Clem. *Strom.* V 50, 2; Ps.-Heraclit. *Homer. alleg.* 24, 5; Sext. *Adv. math.* VII 132; Ps.-Darii *Epist. ad Heracl.*

¹³ Na początku "tytuł" oznaczał zawartość utworu filozoficznego: "księga kogoś o naturze"; stopniowo zaczęto go stosować jako nagłówek dzieła. Ze świadomym użyciem tytułu mamy prawdopodobnie do czynienia już u Empedoklesa, a bez wątplenia u Melissosa, który nadał swojej księdze tytuł $\text{Περὶ φύσεως ἢ περὶ τοῦ ὄντος}$ (Simplic. *Phys.* 70, 16; *De caelo* 577, 10 = 30 A 4 D) i u Gorgiasza, który napisał przeciwko Melissosowi i innym Elejczykom parodystyczny utwór $\text{Περὶ τοῦ μὴ ὄντος ἢ περὶ φύσεως}$ (Sext. *Adv. math.* VII 65= 82 B 3 D). Zob. Guthrie, jw. s. 73 przyp. 2. Wydaje się, że W. J. Verdenius (*Notes on the Presocratics*. "Mnemosyne" 13:1947 s. 272) ma rację, datując pojawienie się nagłówka na V w. przed Chr.; zob. jeszcze Burnett, jw. s. 11, 131 przyp. 5. Wydaje się, że sądu Kirka (Kirke, Raven, jw. s. 101, 102 przyp. 1) o tym, iż tytuł "O naturze" wymyślili perypatetycy dla utworów tych myślicieli, których Arystoteles nazywał φυσικοί (fizycy), nie da się utrzymać.

¹⁴ Zob. Marcovich, jw. s. 257.

¹⁵ Por. zachowane pełne początki utworów Hekatajosa (I F 1 FG rH), Alkmeona (14 B1 D), Herodota (I, proem.), Tukitydesa (I 1, 1-3) i Antiocha z Syrakuz (FHG I 181).

tylko przedsokratyków. Istnieje wiele prób rekonstrukcji wstępnej formuły i u Heraklita¹⁶.

Zagadką jest pochodzenie drugiego tytułu – *Muzy*¹⁷. Wiemy, że w epoce hellenistycznej podzielono *Historię* Herodota na dziewięć ksiąg, z których każda otrzymała imię jednej muzy. Jednakże traktat Heraklita nie składał się z dziewięciu ksiąg, a ponadto innej przyczyny użycia takiego tytułu nie znamy. Drugie wyjaśnienie wiąże tytuł *Muzy* z przezwiskiem Heraklita "Jońskie Muzy", które Platon nadał filozofowi (*Soph.* 242 D), przeciwstawiając nazwę "Muzom Sycylijskim", tj. Empedoklesowi¹⁸. Taka interpretacja przeszuwa tylko problem w czasie. Nietrudno zrozumieć, dlaczego poecie Empedoklesowi nadano przydomek "Muzy"¹⁹ (choć liczba mnoga i tutaj budzi wątpliwości). Wydaje się, że Heraklita obdarzono takim samym przydomkiem ze względu na poetycki styl, jakiego używał (bo przecież nie pisał wierszem ani też jego utworu nie śpiewali rapsodzi). "Muzy" – byłoby więc to przezwisko filozofa, a nie tytuł dzieła. Problem oczywiście wymaga jeszcze zbadania. Chodzi tu zwłaszcza o nietypowe znaczenie słowa $\mu\omicron\upsilon\sigma\alpha$ odbiegające od znaczeń: "muza" i "pieśń". Jeśli nawet przyjmiemy etymologię Platona (*Cratyl.* 406), zgodnie z którą słowo $\mu\omicron\upsilon\sigma\alpha$ pochodzi od czasownika $\mu\acute{\omega}\sigma\theta\alpha\iota$ (dążyć do czegoś) i w konsekwencji równa się $\zeta\eta\tau\eta\sigma\iota\varsigma$ (poszukiwanie, badanie), to i tak nie uda się nam jednoznacznie wyjaśnić wyrażenia Platona i tytułu księgi Heraklita, tj. dobrać takie znaczenie, które jednakowo charakteryzowałoby dzieło i jego autora. Wydaje się, że Platon wykorzystał grę znaczeń słowa $\mu\omicron\upsilon\sigma\alpha$ (muzy), imienia pospolitego i własnego, i że tego rodzaju porównanie autorów do muz ($\mu\omicron\upsilon\sigma\acute{\omega}\nu$) nie było rzadkością. Być może jedno z mniej znanych znaczeń tego słowa odpowiadało mniej więcej łacińskiemu "quaestiones" (pytania, poszukiwania, badania).

Trzeci tytuł Ἀκριβὲς οἰάκισμα πρὸς στάθμην βίου (*Ster nieomylny do kierowania życiem*. Przekł. W. Olszewski. Warszawa 1982) stanowi raczej motto. Gramatyk Diodotos²⁰ (o którym wiemy tylko to, że komentował Heraklita (por. DL IX 15), twierdząc, iż jego dzieło nie jest traktatem o przyrodzie, a o ustroju politycznym) zwięźle wyraził wierszem jambicznym to, w czym – według jego sądu – zawiera się wartość księgi Efezyjczyka: dla niego jest ona "najlepszym

¹⁶ Zob. m. in. D i e l s, jw. s. 77; W e s t, jw. s. 9 i 113.

¹⁷ P. Schuster (*Heraklit von Ephesus*. "Acta Societatis philologiae Lipsiensis" 3:1873 s. 57) przypisał go samemu Heraklitowi, uważając że każdej części odpowiadała jedna z trzech "starszych" muz. Jednakże nie wydaje się, by podziału księgi na części dokonał sam filozof.

¹⁸ Sąd taki wyrażają prawie wszyscy uczeni; zob. np. K i r k, jw. s. 10; M a r c o v i c h, jw. s. 258.

¹⁹ Empedokles sam kilka razy wspomina "Muzy" (31 B3, B4 D).

²⁰ Być może, że chodzi tu o Diodotosa sydońskiego (zob. RE s. v. *Diodotos* nr 15, 12), brata perypatetyka Boetosa i członka Liceum (III w. przed Chr.); zob. K i r k, jw. s. 11; M a r c o v i c h, jw. s. 259.

sterem do kierowania życiem" (por. Euryp. *Ion* 1514), przy czym tekst Diogenesa sugeruje, że Diodotos miał na myśli życie ogólne, a nie indywidualne²¹.

Największą zagadkę stanowi czwarty tytuł²², dlatego że trudno go jako tytuł zrozumieć. Wpływają na to następujące przyczyny: po pierwsze, żadne ze znaczeń słowa γνώμη (sąd, rada, zamiar, postanowienie, opinia) ani także wychodzące z użycia w epoce hellenistycznej znaczenie γνώμη (intelekt, rozum) nie dopuszczają dopełnienia w genetiwie (gen. object.), wskutek czego γνώμη ἡθῶν lub γνώμη ἡθῶν τρόπου nie da się przetłumaczyć. Po drugie, połączenie τρόπου κόσμος ἐνὸς τῶν ξυμπάντων (dopuszczając nawet τρόπου κόσμος, jako "układność charakteru" u Eliana, *Var. hist.* VI 12) wydaje się bez sensu (układność charakteru jednego spośród wszystkich). Po trzecie, jeśli τρόπου odniesiemy do wyrazu poprzedzającego, to znaczenie κόσμος ἐνὸς τῶν ξυμπάντων pozostaje również niejasne (porządek jednego spośród wszystkich). Przedstawione wyżej trudności spowodowały powstanie wielu emendacji (zob. Diels. s. 70 ad loc.), które z racji liczby budzą wątpliwości co do prawdziwości chociażby jednej z zaproponowanych lekcji. Wydaje się, że obecność słowa γνώμη w jakimś starszym znaczeniu, dopuszczającym dopełnienie w genetiwie, jak również zauważalny u Dielsa (ad loc.) "Heraklitstil" tej frazy i wiele innych względów pozwalają sformułować wniosek, że nie jest to ani tytuł, ani motto, ale sam początek księgi Heraklita, tj. słowa, w których zawarty był cel lub temat utworu zaraz po formule typu: "Heraklit z Efezu mówi..." lub "to słowa Heraklita z Efezu..."²³. Nie ma potrzeby wyjaśniać, w jaki sposób taki początek mógł przeobrazić się w tytuł księgi przy wpisywaniu rękopisu bez nagłówka do πίνακες (katalogów) jakiejś starej biblioteki.

Świadectwa starożytnych o treści dzieła Heraklita są bardzo nieliczne, niedokładne, a czasami nawet sprzeczne. Tym niemniej tylko one pozwolą nam spojrzeć na twórcę filozofa oczami tych, którzy go czytali i znali.

Najważniejszej informacji o podziale księgi Efezyjczyka na trzy λόγοι (księgi) dostarcza nam Diogenes Laertios (IX 5). Dzięki niemu też znamy ogólną zawartość

²¹ West (jw. s. 112 przyp. 1) dowcipnie wyjaśnił włączenie takiego tytułu do spisu Diogenesa – tym mianowicie, że Diodotos przeciwstawił ów tytuł typowemu tytułowi "O naturze", który w tekście występuje przed określeniem Diodotosa.

²² Niektórzy uczeni (np. K i r k, jw. s. 10; W e s t, jw. s. 112 przyp. 1) uważają, że mamy w tym miejscu dwa, a może i trzy tytuły. Jednakże Diogenes oddziela inne tytuły (οἱ μὲν [...], οἱ δὲ [...], Διόδωτος δὲ [...], ἄλλοι [...]), więc powinien był uczynić to samo i tutaj (np. wstawiając ἢ albo) między nimi.

²³ Nie przeczą temu informacje, że księgę Heraklita rozpoczynał fragm. B1, ponieważ struktura "nagłówków", od których zaczynały się starsze utwory prozaiczne, pozostawia miejsce dla pełnych trzech początków: 1) autonomiczna formuła typu "taki oto mówi rzeczy następujące" lub "to słowa tego oto"; 2) początek wstępu wyjaśniającego temat lub cel utworu; 3) początek właściwego wykładu. A oto przykłady: I Hecataeus. I F 1 FG r H: 1) Ἐκαταῖος Μιλήσιος ὅδε μυθεῖται· 2) τὰδε γράφω ὡς μοι δοκεῖ ἀληθῆ εἶναι. II Alkmeon 24 B1 D; III Herodot I prooemium.

utworu, który ze względu na zasadniczą treść (ἀπὸ τοῦ συνέχοντος) traktował o naturze. Może to oznaczać, że albo dzieło rozwijało jakąś kosmologiczną lub kosmogoniczną teorię, albo też Diogenes (a może źródło, z którego korzystał) wyciągnął taki wniosek tylko na podstawie typowego tytułu *O naturze*, który dzieło Heraklita jako utwór filozoficzny otrzymało na równi z wieloma innymi pracami przedsokratyków. Aby kontynuować tematykę tych prac, utwór Heraklita musiał choć częściowo dotyczyć "natury rzeczy". Potwierdza to charakterystyka dzieła zawarta w liście pseudo-Dariusza (DL IX 13), a także być może uwaga Sekstusa do fragmentów B1 i B2 filozofa (A16, 133 D), jak również czwarty tytuł księgi. Zauważmy jednak, że w liście pseudo-Dariusza nie ma mowy o całej księdze, a tylko o tym, co w niej Dariusz rozumiał (ἐν τισι [...]). Ograniczenia te łącznie z wykazem części – λόγοι, na które – według Diogenesa – dzieliła się księga, przemawiają na korzyść drugiej alternatywy: "natura rzeczy" nie była jedynym, a może nawet i nie podstawowym tematem Heraklita, choć z pewnością i nią się zajmował.

Podział na trzy części wywołał wiele pytań:

1. Czy λόγοι oznaczają (objętościowo) całe części, czy tylko główne tematy księgi niezależnie od ich rozmieszczenia? Można z dużym przybliżeniem odpowiedzieć, że chodzi właśnie o podział objętościowy: perf. διήιρεται (dzieli się) nie pozostawia miejsca na inne rozumienie (chyba że sam Diogenes błędnie rozumiał swoje źródło, lecz żadnych podstaw do takiego sądu nie mamy).

2. Czy podziału tego dokonał sam Heraklit? I tu także można z całą pewnością stwierdzić, że nie zrobił tego filozof, ponieważ w tym czasie nie zostały jeszcze wyodrębnione oddzielne dyscypliny filozoficzne i nie istniała też praktyka "szufladkowania"²⁴.

3. Czy poheraklitejski podział rzeczywiście wyraża strukturę księgi, a jeśli tak, to w jakim stopniu? Innymi słowy, czy Heraklit rozpatrywał kolejno każdy z trzech przedstawionych tematów, czy też podział ten zastosowano sztucznie w jego dziele? Na to pytanie o wiele trudniej odpowiedzieć²⁵. Teoretycznie jednak można ocenić wiarygodność tej czy innej odpowiedzi. Sztuczne podziały stosowano dość często w epoce hellenistycznej. Dany utwór ulegał podziałowi na niezależne od treści części, z których każda otrzymywała nazwę od poruszanego w niej problemu

²⁴ Schuster (jw. s. 57) był innego zdania i wykorzystał ten podział dla odtworzenia kolejności fragmentów. Podobnie postąpił I. Bywater (*Heracliti Ephesii reliquiae*. Oxonii 1877; zob. jeszcze: J. C h e v a l i e r. *Histoire de la Pensée*. T. 1. Paris 1955 s. 85). Ale czym innym jest przypisywanie Heraklitowi samego podziału, a czym innym dostrzeganie w tym podziale zasadniczej struktury księgi.

²⁵ Przykłady dwóch odmiennych sądów: B u r n e t, jw. s. 132 ("It is not to be supposed that this division is due to Herakleitos himself; all we can infer is that the work fell naturally into these three parts [...]"); por. W e s t, jw. s. 112 oraz M a r c o v i c h, jw. s. 258 ("Die Einteilung der Schrift in drei Logoi [...] ist ohne Belang").

albo też po prostu od słów, którymi się zaczynała²⁶. Idea takiego podziału odpowiadała praktyce filologiczno-wydawniczej: każda część musiała zmieścić się w typowym zwoju i miała swój tytuł odróżniający ją od innych części²⁷. Podział księgi Heraklita na trzy części nie mógł mieć jednak takiego celu, bo przecież cała księga mieściła się na jednym zwoju. I dlatego nie był on dziełem filologów–bibliotekarzy, lecz raczej filozofów pragnących wydobyć główne wątki nauki Efezyjczyka. Na korzyść tego przemawiają same tytuły, w których nie ma niczego umownego (w odróżnieniu np. od nazw każdej z dziewięciu ksiąg Herodota). Dlatego obecność chociażby takiej zgodności między treścią księgi a nagłówkami jej części należy uważać za rzecz prawdopodobną.

4. To wszystko wskazuje na kolejny problem: kim byli ci filozofowie? Niestety nie można tu liczyć na jakąkolwiek ścisłą odpowiedź. Wielu uważa, że podział księgi Heraklita pochodzi od stoików, a zwłaszcza od klasyfikacji dyscyplin filozoficznych przeprowadzonych przez Kleantesa²⁸. Wiadomo, że stoicy dzielili filozofię na logikę, etykę i fizykę, przy tym Kleantes dokonał bardziej szczegółowego podziału odpowiednio na dialektykę i retorykę, etykę i politykę, fizykę i teologię²⁹. Zauważono, że trzy ostatnie dyscypliny odpowiadają tytułom części księgi Heraklita, co bynajmniej nie upoważnia nas do tego, by przypisywać stoikom dokonanie takiego podziału. Po pierwsze dlatego, że nie nazywali fizyki nauką *περὶ τοῦ παντός* (o wszystkim), lecz określali ją przymiotnikiem *φυσικός* (fizyczny)³⁰. Poza tym *τὸ πᾶν* miało swoje specjalne techniczne znaczenie: "wszechświat (*τὸ ὅλον*) i otaczająca go próżnia (*τὸ ἄπειρον κενόν*)"³¹. Kolejny argument stanowi fakt, że teologia praktycznie nie była oddzielona od fizyki, skoro stoicy uważali bóstwo za działającą zasadę, istniejącą w całym świecie i wprowadzającą w ruch bezwładną materię³². Nie wydaje się, że widzieli oni u Heraklita z jednej strony część poświęconą światu i otaczającej go próżni, z drugiej zaś traktującą o świecie w jego boskiej hipostazie. Ponadto, takie dyscypliny filozofii, jak polityka i teologia znano już przed stoikami³³. Dlatego wydaje się rzeczą słuszną, że zamiast mówić o autorach podziału księgi Heraklita, lepiej jest zastanowić się nad znaczeniem nazwy każdej z części.

²⁶ Ten drugi sposób posłużył do nazewnictwa ksiąg *Corpus Hippocrateum*.

²⁷ Tego rodzaju są wszystkie podziały na "księgi" lub "pieśni" wczesnych utworów literackich, np. *Historii* Herodota. Diels (jw. s. 68) wyjaśnia *τρεῖς λόγοι* jako "3 Bücher", co jest niemożliwe z racji liczby pojedynczej w kontekście (*τὸ δὲ φερόμενον [...] βιβλίον*).

²⁸ Zob. B u r n e t, jw. s. 132; M a r c o v i c h, jw. s. 258.

²⁹ Np. DL VII 39; podział Kleantesa: DL VII 41.

³⁰ *Stoicorum Veterum Fragmenta* (SVF) II nr 42 nn.

³¹ SVF II nr 522-525.

³² SVF II nr 299 nn.

³³ West (jw. s. 112) pisał: "Stoics were not the first to distinguish politics and theology as branches of study".

Główna trudność polega na tym, że nie wiadomo, w jaki sposób "fizyka" filozofa (λόγος περὶ τοῦ παντός) mogła być oddzielona od jego "teologii"³⁴. Nawet bez analizy fragmentów można stwierdzić, że nie ma mowy o oddzielnym stawianiu pytań "fizycznych" i "teologicznych" u pierwszych przedsokratyków. Problem "fizycznej" natury bogów występował u nich w ścisłym związku z fizyką, a przeciwieństwo boskiego i fizycznego początku, ledwie zauważalne u Anaksagorasa, jako pierwszy dostrzegł Platon. Nie pozwala także na przeprowadzenie granicy między tym, co boskie, a tym, co fizyczne, zwykle utożsamianie pierwszej przyczyny z bóstwem lub ubóstwienie ciał niebieskich. Na podstawie tej trudności wielu wyciągnęło wnioski o niewiarygodności przytoczonego przez Diogenesa podziału. Możliwe jest też inne rozwiązanie: nie tłumaczyć części pierwszej przez przymiotnik "fizyczna", a spróbować znaleźć dla niej inne wyjaśnienie. W końcu musi być jakaś przyczyna, dla której nie nazwano tej części λόγος φυσικός. Najprostsze rozwiązanie kryje się w odejściu od zwykłego rozumienia τὸ πᾶν jako "wszechświat – universum" i w tłumaczeniu pojęcia περὶ τοῦ παντός dosłownie: "o wszystkim, o całokształcie spraw", przeciwstawiając mu tytuły dwóch pozostałych części. Innymi słowy, τὸ πᾶν należy traktować nie jako "całość wszystkich rzeczy", lecz jako "całość wszystkich przedmiotów filozofii". Jeśli taka interpretacja jest właściwa, to wynika z niej, że pierwsza część utworu Heraklita odnosiła się – według autora podziału – nie do oddzielnych dyscyplin filozoficznych, ale do jakichś ogólnofilozoficznych pytań o charakterze *miscellanea*). Co do zawartości drugiej części, tytuł jej nie pozostawia żadnych wątpliwości. Λόγος πολιτικός (część dotycząca państwa) z pewnością poświęcony był problemowi zarządzania miastem-państwem.

Skoro zaś Heraklit napisał księgę o naturze, to oczywiście problematyka ta była podstawowa dla trzeciej części. Nazwano ją λόγος θεολογικός (część poświęcona rzeczom boskim), ponieważ mowa w niej o "boskich rzeczach": świecie, pierwszej przyczynie, ciałach niebieskich itd.³⁵

Tak przedstawia się najbardziej prawdopodobna struktura księgi Heraklita, którą można opisać na podstawie informacji Diogenesa Laertiosa. Jeśli między nazwami części a budową księgi rzeczywiście istniał jakiś "homomorfizm", to powyższe wywody mogą pozwolić na odtworzenie pierwotnego porządku fragmentów.

³⁴ Kirk (jw. s. 7) stwierdzał: "The fragments about god cannot be separated from the physical fragments".

³⁵ Por. kunsztowne spostrzeżenie Marcovicha (jw. s. 258): "Trotzdem, nach dem Inhalt der erhaltenen Fragmente darf man vielleicht vermuten, dass Heraclitos in seiner Schrift über Logos (die Metaphysik, mit frg. 1 beginnend) abgesondert von der Feuerlehre (Physik usw., mit frg. 30 beginnend?) gesprochen hat". Interpretacja pierwszej części jako części o Logosie wydaje się bardzo pociągająca, ale można ją zestawiać z informacją Diogenesa tylko za pomocą ryzykownej emendacji, np.: τὸν περὶ (τοῦ λόγου) τοῦ παντός lub τὸν περὶ (τοῦ) παντός (λόγου).

Do tego schematu można dołączyć pewne uzupełniające uwagi o treści księgi Heraklita przekazane przez Diodota i Sekstusa. Diodot uważał, że utwór filozofa był całkowicie poświęcony polityce (DL IX 15)³⁶. Potwierdza ten fakt istnienie u Heraklita rozważań politycznych. Słowa zaś Diodota o tym, że "wywody fizyczne służą w nim [dziele – przyp. K. N.] tylko za ilustrację", są z kolei dowodem na to, iż filozof pisał coś o naturze, chociaż niewiele. Zgadzałoby się to z hipotezą o znaczeniu περὶ τοῦ παντός i z tym, że część teologiczna zajmowała u Heraklita ostatnie miejsce. Interpretacja całej księgi jako utworu wyłącznie politycznego wynika z sugestii Diodotosa i jest niewystarczająca³⁷.

Przejdźmy z kolei do poglądu Sekstusa. Nie twierdzi on, że Heraklit nie pisał o naturze, nie mówi też, iż Efezyjczyk nie miał swojej teorii etyki. Przekazuje tylko, że ktoś postawił pytanie, czy nie należy Heraklita uważać i za filozofa etycznego. A zatem według tego "kogoś" istniały w dziele filozofa miejsca rozumiane jako "etyczne". Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ sama polityka uchodziła za składową część etyki i niewykluczone, że u Heraklita znajdowały się oddzielne "moralizujące" wypowiedzi również w pierwszej części księgi. W każdym bądź razie nasze źródła nie pozwalają na stwierdzenie, że wyznawał on jakąś określoną teorię etyki, a tym bardziej, że znajdowała ona istotne miejsce w jego nauce.

Być może, iż istota sądu, do którego doszliśmy, zawiera się w tym, że ani etyka, ani fizyka, ani – zdaje się – polityka (która w praktyce nie pozostawiła śladów w dalszej tradycji) nie zajmowały głównego miejsca w nauce filozofa, a to centralne miejsce należało do pierwszej części "o wszystkim". Należy przy tym pamiętać, że w czasach Heraklita nie istniały jeszcze samodzielne dyscypliny filozoficzne, mające swój oddzielny przedmiot i specyfikę. Była tylko "mądrość" mędrca pragnącego rozwiązać "podstawowe zagadki" siłą własnego rozumu i wyobrażeń, na podstawie doświadczenia i umiejętności, w celu wskazania prawdziwej drogi wiodącej do pełnego szczęścia. Wszystkie tego rodzaju wskazania tworzyły pewien pogląd na świat, który mając swoje części i jakąś strukturę, nie dzielił się

³⁶ O Diodotosie zob. przyp. 20. W odróżnieniu od jambicznego "tytułu", którym opatrzył księgę Heraklita (DL IX 12), rozpatrywane obecnie zdanie nie posiada śladów struktury wiersza. Nie ma żadnych podstaw, by przypuszczać (jak to robi J. Š p a ň á r. *Herakleitovo filozofické dielo* Περὶ φύσεως , "Listy Filologicke" 90:1967 s. 360), że Diodotos "przerobił Heraklita w trymetrach jambicznych, z których jeden zachował nam Diogenes".

³⁷ Różnie ocenia się osobliwy pogląd Diodotosa. I tak Kirk (jw. s. 11) uważa, że jego "political interpretation is as ridiculous as his verse motto"; West (jw. s. 112) widzi w tym poglądzie potwierdzenie słów K. Reinhardta (*Parmenides über die Geschichte der griechischen Philosophie*. Bonn 1916 s. 193 i 201), że filozofia Heraklita "miała religijne przeznaczenie" i że "zajmował się on fizyką o tyle, o ile było mu to potrzebne dla porównania mikrokosmosu z makrokosmosem". To ostatnie zdanie jest pewnym terminologicznym absurdem, zważywszy na fakt, iż filozofia i religia zawsze miały jeden i ten sam przedmiot oraz przeznaczenie (wskazać człowiekowi jego miejsce we wszechświecie i w społeczności, i odpowiednio do tego miejsca nakazać mu pewne normy postępowania).

jeszcze na oddzielne, samowystarczalne i abstrakcyjne dyscypliny. Trzeba o tym pamiętać przy ocenie przez nas świadectw ludzi żyjących w starożytności, zwłaszcza, że wielu wskazuje na fakt, iż wypowiedzi Heraklita, podobne do zdań Homera i Anaksagorasa, zawierały w sobie elementy logiki, fizyki, etyki i polityki. Nie utożsamiały się jednak z żadną z nich i nie przybierały nazw od tej dyscypliny, która w nich dominowała.

W "odparciu wszystkich herezji" Hippolit przytacza dziewiętnaście fragmentów filozofa z Efezu na poparcie swojej tezy, jakoby zwolennicy Noetosa zapożyczyli swoją "pseudonaukę" od poganina Heraklita. Stwierdzenie to zawiera się w jednym zdaniu³⁸. Rozpoczyna się od słów: ἐν τούτῳ τῷ κεφαλαίῳ, które – zdaniem wielu – znaczą "w tym rozdziale"³⁹, z czego wnioskuje się, że wszystkie zacytowane przez Hippolita fragmenty pochodzą z jednego "rozdziału" lub z samej księgi Heraklita, bądź też z jakiejś "aleksandryjskiej antologii opatrzonej stoickim komentarzem"⁴⁰. Wydaje się, iż ten ostatni pogląd jest fałszywy. Jeśli zatem prawdziwe jest pierwsze założenie, to mogłoby to oznaczać, że wszystkie fragmenty (około $\frac{1}{6}$ – $\frac{1}{7}$ ogólnej ich liczby) wchodziły w skład jednej i tej samej części księgi Heraklita, czyli pierwszej περὶ τοῦ παντός, ponieważ jest wśród nich fragment B 1, o którym z całą pewnością wiemy, że znajdował się na początku dzieła. Prawdziwość tego stwierdzenia mogłaby potwierdzić tylko rekonstrukcja oryginału Heraklita, co jest rzeczą niemożliwą do wykonania. Hippolit cytuje fragmenty Efezyjczyka w ściśle określonym celu. Pragnie w ten sposób ujawnić źródło herezji Noetosa. Nie wydaje się jednak, by mógł znaleźć tyle cytatów potwierdzających jego odważną hipotezę o "noecjanizmie" Heraklita w jednym tylko rozdziale lub części księgi filozofa. Jest to tym bardziej nieprawdopodobne, jeśli uwzględnimy fakt, iż Hippolit nadał terminom filozofa z Efezu znaczenia chrześcijańskie. Można zatem przyjąć, że dokładnie przestudiował całą księgę Heraklita, aby znaleźć wystarczającą liczbę odpowiednich cytatów. Nie mógł więc zaspokoić w pełni potrzeb Hippolita ani jeden rozdział, ani też oddzielna część księgi Heraklita, ani jakaś antologia.

Wobec tego – jak przetłumaczyć zwrot ἐν τούτῳ τῷ κεφαλαίῳ? Może po prostu zgodnie z tym, co oznaczał on w języku greckim: "w głównym punkcie", "w kwestii zasadniczej". Z kontekstu wynika, że Hippolit miał na myśli naukę o tożsamości przeciwieństw jako określenie Boga (IX 10, 2-6), naukę w ogólnym

³⁸ Hippolyt. *Ref. omn. haer.* IX 10, 8: (praecedunt, IX 9, 1-10, 7, citationes fragmentorum B 50, B 51, B 1a, B 52-B 66) ἐν δὲ τούτῳ τῷ κεφαλαίῳ πάντα ὁμοῦ τὸν ἴδιον νοῦν ἐξέθετο (sc. Ἡράκλειτος), ἀμα δὲ καὶ τὸν τῆς Νοητοῦ ἀπέρεσεως [...] (paulo ultra seq. frg. B 67).

³⁹ Zob. V. M a c c h i o r o. *Eraclito. Nuovi studi sull'orfismo.* Bari 1922 s. 24, 26 przyp. 1; K i r k, jw. s. 184, 350 przyp. 1; G u t h r i e, jw. s. 406; M a r c o v i c h, jw. s. 258.

⁴⁰ Zob. M a r c o v i c h, jw. s. 258; Kirk (jw. s. 184) trzyma się neutralnej pozycji: "Hippolytus must have had access to a good compendium, if not an actual book by Heraclitus".

zarysie pochodząca od Heraklita i naukę Noetosa w odniesieniu do dwóch pierwszych hipostaz Trójcy chrześcijańskiej i odpowiadających im epitetów⁴¹.

Niezrozumiałość (ciemność, mrok) księgi Heraklita stała się przysłowiowa już od starożytności. Zauważył ją Sokrates (por. DL II 22). Napomykał też o niej Platon, opisując heraklitejczyków (*Theaet.* 179 D-180 C). O konkretnych trudnościach w rozumieniu wspomniał Arystoteles (*Rhet.* 1407 b 11 = A 4 D), a jakiś Macedończyk z końca III w. przed Chr. był także nazwany "Ciemnym" tylko dlatego, że nosił imię Heraklita (Tit. Liv. XXIII 39, 3: "legati ad Hannibalem missi Heraclitus, cui Scotinus cognomen erat, et Crito Beothius et Sositheus Magnes" – a.u.c. 539 = 215 r. przed Chr.)⁴². W I w. przed Chr. przydomek "ciemny" staje się nieodzownym określeniem imienia filozofa. Nie zbadano jeszcze dokładnie przyczyn "ciemności" Heraklita i nie określono sposobów jej przezwyciężenia. Chcąc więc zgłębić ten problem, należy przyjrzeć się sądom starożytnych⁴³.

Co do tego, że księgę filozofa rzeczywiście trudno było zrozumieć, zgadzają się wszystkie źródła. Niektóre jednak precyzują, że nie cała myśl Heraklita była "ciemna". Dobitnie mówi o tym Diogenes Laertios (IX 7). Także Sokrates (DL II 22) i pseudo-Dariusz (DL IX 13) przekonani są o częściowym zrozumieniu księgi. Co prawda autor *Alegorii homeryckich* i Klemens Aleksandryjski mówią o niezrozumiałości całej księgi, jednakże pierwszego usprawiedliwia alegoryczno-filozoficzna interpretacja Homera, drugiego natomiast – rozumienie Heraklita przez pryzmat pojęć chrześcijańskich.

O przyczynie "ciemności" filozofa starożytni nie posiadają jednoznacznego zdania. Wszystkie przedstawione przez nich wyjaśnienia można sprowadzić do trzech twierdzeń: księga była niezrozumiała 1) z winy samego Heraklita, 2) wskutek niemożliwości wyrażenia tematu (wypowiadanych myśli), 3) wskutek ograniczoności intelektualnej czytelnika. Wina Efezyjczyka mogła być umyślna lub też nieumyślna. Arystoteles i Demetriusz skłaniają się do tego drugiego (Demetr. *De elocut.* 192 – A 4 D), wyjaśniając, iż pisał niejasno, ponieważ nie umiał sobie poradzić ze stylistyką⁴⁴. Teofrast uważał, że niezrozumiałość Heraklita jest

⁴¹ West (jw. s. 134 przyp. 2) odnosi słowo κεφάλαιον ("the relevant section") do fragm. 67, który "contains the whole of Heraclitus personal doctrine, which is also that of the heretic Noetus".

⁴² Zob. S c h o c h. RE. *Suppl.* IV szp. 730; M a r c o v i c h, jw. s. 259. Jeśli słowa cui ... erat stanowią interpolację, to pojawienie się przezwiska "ciemny" poświadczane jest dopiero w I w. przed Chr.

⁴³ Nie ma specjalnych prac na ten temat. O języku i stylu Heraklita w ogóle zob.: E. N o r d e n. *Die antike Kunstprosa.* Leipzig 1958 s. 18-44, 72 nn.; B. S n e l l. *Die Sprache Heraklits*, "Hermes" 61:1926 s. 358-381; H. F r ä n k e l. *A Thought-Pattern in Heraclitus.* "American Journal of Philology" 59:1938 s. 309-337.

⁴⁴ Teon dopuszcza i świadomą "niezaradność" – *Progymn.* p. 36 ed. Basil. 1541 (=I 187 Walz. *Rhet. Gr.*): παρὰ ταύτην δὲ τὴν ἀμφιβολίαν τὰ Ἡρακλείτου τοῦ φιλοσόφου βιβλία σκοτεινὰ γέγονε κατακόρως αὐτῇ χρησαμένου ἥτοι ἐξεπίτηδες ἢ καὶ δι' ἄγνοίαν.

nieświadoma i usprawiedliwiał ją psychologicznie⁴⁵: według jego słów filozof był człowiekiem impulsywnym, nerwowym⁴⁶ i dlatego przeskakiwał z jednego tematu na drugi. O wiele bardziej popularne stało się zupełnie inne wyjaśnienie: Heraklit pisał niezrozumiale w sposób świadomy, żeby rozumieli go tylko "zdolni", ale nie "tłum" (tj. nieliczni⁴⁷).

Wersji o zamierzonej niezrozumiałości (w celu wyodrębnienia tylko części czytelników) przeciwstawia się wersja o "nieuniknionej niezrozumiałości": Heraklit nie pisał niezrozumiale, ale myśli, które formułował, były bardzo głębokie i tajemne do tego stopnia, iż nie mógł ich wyrazić inaczej i dlatego wymagały wielkiego wysiłku, co już z góry eliminowało część czytelników⁴⁸. Sąd taki zawiera się w drugiej części odpowiedzi Sokratesa Eurypidesowi (DL II 22). Jest on podstawą teorii dostrzegającej w myślach Heraklita jedynie symbole i alegorie (autor *Alegorii homeryckich* 24, 3-5)⁴⁹.

Na drugim krańcu przedstawionego sądu stoi niepojętność czytelnika. Autor *Etny* (537 nn.), mówi o każdym czytelniku, Sekstus zaś bierze na cel "gramatyków", tj. filozofów (*Adv. math.* I 301: ποῦ γὰρ τις δύναται τῶν ὠφρωμένων γραμματικῶν Ἡράκλειτον συνεῖναι; – kto z grona dumnych gramatyków może zrozumieć Heraklita?)

W ogniu polemiki jedynie Lukrecjusz ma śmiałość zaatakować myśl Heraklita wypominając, iż wiele u niego "słów i wyrażań mętnych, co tajemniczo, dziwnie

⁴⁵ DL IX 6: Θεόφραστος δὲ φησιν ὑπὸ μελαγχολίας τὰ μὲν ἡμιτελῆ, τὰ δ' ἄλλοτε ἄλλως γράψαι.

⁴⁶ μελαγχολία – choroba czarnej żółci, pomieszanie zmysłów – tu termin perypatetycki oznaczający stan ludzi, którzy (Arist. *Eth. Nic.* 1150 b 25) "z powodu gwałtowności nie czekają, aż usłyszą głos rozumu, lecz skłonni są iść za swą wyobraźnią"; zob. Kirk, jw. s. 8.

⁴⁷ Timon u DL IX 6; Cicero. *De fin.* II 5, 15; *De divinat.* II 64, 132 n.; *De nat. deor.* III 14, 35; Clem. *Strom.* V 50, 2; *Anth. Gr.* VII 128= DL IX 16 (A 1, 16 D); Ps.-Darii. *Epist. ap.* DL IX 13.

⁴⁸ Pogląd ten prezentują: Eliae. in *Porphyr. Isagog.* 16 (p. 41, 30 Busse): τρεῖς γὰρ τρόποι εἰσὶν ἀσάφειας, δι' οὗς ἀποκνοῦσιν οἱ νέοι τοῖς βιβλίοις ἐντυγχάνειν· ἢ γὰρ διὰ τὸ σκῶτερῶν ὁνομασιῶν καὶ ὑποβρύχιον τῶν νοημάτων, ὡς τὰ Ἡρακλείτεια (διὸ καὶ τις τὰ Ἡρακλείτου ἔφη βαθέος δεῖσθαι κολυμβητοῦ), ἢ [...]. David. in *Porphyr. Isagog.* 3 (p. 105, 10 Busse): γίνεται τοίνυν ἡ ἀσάφεια ἢ ἀπὸ τῆς λέξεως ἢ ἀπὸ τῶν θεωρημάτων. καὶ ἀπὸ μὲν θεωρημάτων, ὡς ἔχει τὰ Ἡρακλείτεια ἀπὸ τῶν βαθέων καὶ δεινῶν ὑπάρχει· περὶ γὰρ τῶν συγγραμμάτων Ἡρακλείτου εἴρηται δεῖσθαι βαθέος κολυμβητοῦ.

⁴⁹ Asclep. in *Aristot. Metaphys.* 1005 b 23: φησὶν οὖν ὁ Ἀριστοτέλης ἢ ὅτι οὐχ ἔλεγε τοῦτο (sc. ὅτι ταῦτόν εἶναι καὶ μὴ εἶναι) ὁ Ἡ. ἢ εἴπερ ἔλεγε, συμβολικῶς ἔλεγε [...]. Warto też wspomnieć o epigramie w dziele Diogenesa Laertiosa (IX 16), choć można go interpretować w kontekście "zamierzonej niezrozumiałości" (w zależności od tego, jak będziemy rozumieć rzeczownik μύσσης – dosłownie czy metaforycznie).

i dźwięcznie brzęczą w uszach" (Lucret. I 635-644). Poeta rzymski jest jednocześnie jedynym spośród starożytnych, który zwrócił uwagę na estetyczną wartość stylu Efezyjczyka i brzmienia jego słów.

Bardzo interesujące wydaje się zestawienie subiektywnych ocen starożytnych z przytaczanymi przez nich przykładami "ciemności" Heraklita, tj. z obiektywnymi trudnościami. Arystoteles (*Rhet.* 1407 b 11) podaje dwie przyczyny stylistycznej niejasności w myśli filozofa z Efezu: brak σύνδεσμοι (spójników i łączników) i brak znaków przestankowych. Wspomina o tym i Demetriusz (*De elocut.* 192). Niedostatek "cząstek łączących" rzutuje w dużym stopniu na brak znaków przestankowych, ponieważ partykuły i spójniki stanowiły większość tych znaków. Język grecki nie znał intonacji w naszym rozumieniu. Z powodu muzykalności akcentu melodia zdania była dopasowana do wchodzących w jego skład słów i nie mogła sygnalizować znaczeń i kategorii syntaktycznych. Stąd taka obfitość cząstek i spójników w języku greckim i ich ogromne znaczenie dla interpunkcji. Niestety Arystoteles nie podaje przykładu na brak znaków łączących (partykuł)⁵⁰. Cytuje za to przykład typowej homonimii syntaktycznej. W podobnych wypadkach znaki łączące nie są w stanie czegokolwiek zmienić. Niejasności można uniknąć tylko w słowie mówionym za pomocą pauzy oddzielającej sporne słowo od niewłaściwego "sąsiada", w mowie zaś pisanej – zmianą porządku słów. Dlatego też, jeśli posłużymy się tylko formalnymi znakami, wiele takich homonimii pozostanie bez rozwiązania. Właśnie syntaktyczną homonimie miał na myśli Teon, sądząc po podanych przez niego przykładach z Homera przed cytowanym w przyp. 44 tekstem⁵¹.

Innego rodzaju jest "ciemność" fragmentów podanych przez autora *Alegorii homeryckich* (24, 3-5)⁵². Niezrozumiałość tych syntaktycznie przejrzystych wypowiedzi bierze się stąd, iż naruszono w nich prawo sprzeczności. Dla Greka przyzwyczajonego myśleć zgodnie z logiką Arystotelesa mogło to oznaczać jedną

⁵⁰ Może nim być fragm. B 26, który, o ile byłyby w nim partykuły i spójniki, nie przedstawiałby żadnych trudności: ἄνθρωπος ἐν εὐφροσύνῃ φάος ἄπτεται ἑαυτῷ. ἀποθανῶν (γὰρ ἐστίν)· ἀποσβεσθεῖς (μὲν γὰρ) ὄψεις, ζῶν δέ, ἄπτεται τεθνεώτοσ. (ἀλλὰ καὶ) εἶδων (ἐστίν)· ἀποσβεσθεῖς (μὲν γὰρ) ὄψεις, ἐρηγορώσ (δέ), ἄπτεται εἶδοντοσ. O rozumieniu fragmentu B 26 zob. S. N. M o u r a v i e v. *New Readings of Three Heraclitean Fragments* (B 23, B 28, B 26), "Hermes" 101:1973 s. 122-125.

⁵¹ *Iliad.* II 270: οἱ δὲ καὶ ἀχνύμενοί περ ἐπ' αὐτῷ ἠδὲ γέλασσαν; 547 n.: δήμον Ἐρεχθῆος μεγαλήτορος, ὃν ποτ' Ἀθήνη / θρέψε Διὸς θυγάτηρ [...]. W pierwszym wypadku nie wiadomo do czego odnosi się ἐπ' αὐτῷ (do ἀχνύμενοι czy też do γέλασσαν), w drugim – ὃν (do δήμον czy do Ἐρεχθῆος).

⁵² ὁ γόνυ σκοτεινὸς Ἡ. ἀσαφῆ καὶ διὰ συμβόλων εἰκάζεσθαι δυνάμενα θεολογεῖ τὰ φυσικὰ δι' ὧν φησὶ. (por. frg. B 62) "θεοὶ θνητοὶ τ' ἄνθρωποι ἀθάνατοι, ζῶντες τὸν ἐκείνων θάνατον θνήσκοντες τὴν ἐκείνων ζωὴν". καὶ πάλιν. (frg. B 49a) "ποταμοῖσ τοῖσ αὐτοῖσ ἐμβαίνομέν τε καὶ οὐκ ἐμβαίνομεν εἰμέν τε καὶ οὐκ εἴμεν". ὄλον τε τὸ Περὶ φύσεωσ αἰνιγματώδεσ ἀλληγορεῖ.

z dwóch rzeczy: albo Heraklit "plecie głupstwa" (por. sąd Lukrecjusza), albo wyraża się w sposób symboliczny (alegoryczny). W rzeczywistości, jeśli zrozumiemy przeciwne terminy jako przenośnię, to tym samym usuniemy sprzeczność w rozumieniu tych pojęć. To właśnie miał na myśli komentator Homera i w ten sam sposób wyjaśniał Asklepiades⁵³ ostrożność, z jaką Arystoteles przypisywał Heraklitowi twierdzenie: "być i nie być – to jedno i to samo". Filozof albo nie mówił tego, albo – jeśli powiedział – to "w sposób symboliczny".

Teofrast (DL IX 6; 8; 9; 11) wskazuje na trzecią trudność w zrozumieniu Heraklita, tj. na niedomówienia pojawiające się w wielu twierdzeniach. Filozof nie odpowiedział na wiele pytań, na które – według Teofrasta – należało dać odpowiedź. Efezyjczyk nie tłumaczy jasno sposobu kształtowania "wszystkiego" z ognia, nic nie mówi o naturze ziemi i o tym, co ją otacza. Uwaga zamieszczona w liście Dariusza o powstrzymywaniu się Heraklita od wydawania sądów (ἐποχή – zasadniczy rys sceptyków!) świadczy o tym samym⁵⁴.

I wreszcie Seneka w liście XII 7 (ideo Heraclitus, cui cognomen fecit orationis obscuritas, "unus" inquit "dies par omni est". – por. frg. B 106 – Hoc alius aliter excepit; dixit enim parem esse horis [...]. Alius ait parem esse unum diem omnibus similitudine [...]) podaje przykład na to, jak niejasność mogła zrodzić się z braku kontekstu. Dzięki Plutarchowi wiemy, iż Heraklit miał na myśli równość dni odnośnie do "szczęścia" i "nieszczęścia" (wbrew Hezjodowi: *Prace i dnie* w. 765)⁵⁵.

Posiadamy jedynie trzy bezpośrednie informacje o losie księgi Heraklita. Filozof złożył ją w darze (ἀνέθηκε) w świątyni Artemidy efeskiej⁵⁶. Księga zdobyła wielką sławę i licznych zwolenników (DL IX 16; por. Plat. *Theaet.* 179 D--180 C). Eurypides zapoznał z nią Sokratesa (DL II 22; IX 11), a według innej wersji – jakiś Kroton (DL IX 12) rozpowszechnił księgę Heraklita we właściwej Grecji.

Nie ma podstaw, by wątpić w wiarygodność informacji o złożeniu księgi do świątyni⁵⁷ (DL IX 6; Tatian. *Or. ad Graec.* 3). Cel tego gestu pozostaje dla nas niezrozumiały. Sądzono, iż księga znalazła się w świątyni zgodnie z ostatnią wolą i testamentem Heraklita. Trudno jednak zgodzić się z tym poglądem. Niezależnie od tego, czy znalazła się tam przed czy po śmierci filozofa, samego faktu nie da

⁵³ Por. przyp. 49.

⁵⁴ Ps.-Darii. *Epist. ad Heraclit.* = DL IX 13.

⁵⁵ Plut. *Camil.* XIX 1: [...] Η. ἐπέπληξεν Ἡσιόδῳ τὰς μὲν ἀγαθὰς ποιούμενον, τὰς δὲ φάυλας, ὡς ἀγνοοῦντι φύσιν ἡμέρας ἀπάσης μίαν οὖσαν [...].

⁵⁶ DL IX 6 = A 1, 6 D; Tatian. *Or. ad Graec.* 3: οὐδ' ἂν ἐπαινείσοιμι (sc. τὸν Ἡράκλειτον) κατακρύψαντα τὴν ποιήσιν ἐν τῷ τῆς Ἀρτέμιδος ναῷ, μυστηριωδῶς ὅπως ὕστερον ἢ ταύτης ἐκδοσις γίνηται [...].

⁵⁷ Tatian. *Or. ad Graec.* 3: καὶ γὰρ οἷς μέλον ἐστὶ περὶ τούτων φασὶν Εὐριπίδην τὴν τραγωδοποιὸν κατιόντα καὶ ἀναγινώσκοντα διὰ μνήμην κατ' ὀλίγον τὸ Ἡρακλείτου σκότος σπουδαίως παραδεδοκέναι; por. Marcovich, *jw.* s. 258.

się inaczej wytłumaczyć, jak tylko troską o bezpieczeństwo dzieła. Tak znakomite świątynie, jak Artemizjon efeski, cieszyły się zazwyczaj nietykalnością w czasie zawieruchy wojennej i dlatego mogły służyć jako rodzaj skarbcza, w którym przechowywano nie tylko własność państwową w postaci kosztowności, tekstów praw, akt urzędowych itd., lecz także utwory literackie osób prywatnych. Trzeba pamiętać i o tym, że w epoce tej nie istniała jeszcze praktyka wydawania i rozprowadzania książek. W tym więc sensie świątynie były pierwszymi bibliotekami. W miarę upływu czasu ów akt ostrożności mógł przekształcić się w symboliczny gest składania w ofierze księgi bogu-opiekunowi⁵⁸.

Nie wiemy, czy zrobiono jakieś kopie dzieła przed jego złożeniem w świątyni. Znajomość nauki Efezyjczyka w czasach Hierona, władcy Syrakuz, nie potwierdza bynajmniej istnienia dzieła⁵⁹. Wszak nie brakowało tradycji ustnej o postaci Heraklita. Bez wątplenia wraz z upływem czasu rosła sława filozofii Efezyjczyka. Moment (2. poł. V w. przed Chr.) pojawienia się heraklitezycyków (ich karykaturę przedstawił Platon w *Teajtecie*) wiązano już nie z ustną, lecz z pisaną tradycją. Być może, że to Melissos rozbudził zainteresowanie księgą Heraklita w Efezie (por. DL IX 24).

W pełni zasługuje na uwagę anegdota Arystona o Eurypidesie, który dał Sokratesowi księgę filozofa (DL II 22). Wiemy, że to właśnie Eurypides był jednym z pierwszych znanych bibliofilów w Attyce i że Sokrates miał zwyczaj czytania i omawiania ze swoimi uczniami ksiąg pierwszych filozofów. Szczególnie interesująca wydaje się informacja Tatiana (*Or. ad Gr.* 3) o tym, że Eurypides odwiedzał świątynię Artemidy i wyuczył się na pamięć całej księgi, dzięki czemu szybko rozpowszechnił "ciemność" Heraklita. Eurypides mógł przywieźć utwór filozofa do Aten z jakiejś podróży. Być może prosił go o to sam Sokrates, który przyczynił się w głównej mierze do rozpowszechnienia dzieła w swojej ojczyźnie.

Księgę Heraklita bez wątplenia znał Arystoteles. Według zaś Diogenesa (IX 5) była ona jeszcze w obiegu na początku III w. po Chr. Znamy imiona wszystkich komentatorów wymienionych przez Diogenesa: Antystenesa z Rodos (autora *Sukcesji*), Heraklidesa z Pontu (jego *akmē* przypada na około 340 r. przed Chr.) i Kleantesa (331-233). Nie wiemy nic o Pauzanaszu zwanym Heraklitezycykiem, Sfairosie, Nikomedesie, Dionizjosie i Diodotosie. Zachowały się dwa fragmenty poezji jambicznej Skytinosa.

Księga Heraklita nie pojawiła się już w obiegu w 2. poł. III w. po Chr. Od tej chwili znikają również wszelkie wzmianki i cytaty, nawet pośrednie, pochodzące

⁵⁸ Por. np. DL IV 25; FGrH 515 F 18 (o VIII odzie olimp. Pindara); zob. W e s t, jw. s. 5.

⁵⁹ Na podstawie pojedynczych wzmianek można przypuszczać, iż myśl Heraklita znali lub też słyszeli o niej: Epicharm, Simonides, Pindar, Ajschylos, Parmenides. O obecności pierwszych czterech na dworze Hierona wiemy z całą pewnością.

z drugiej ręki. Przyczyną tego, iż księga przestała istnieć, było najprawdopodobniej przejście od papirusu do pergaminu. Należy też pamiętać o coraz większej roli chrześcijaństwa w kształtowaniu tradycji piśmienniczej. Na ten nowy materiał pisarski dostają się tylko dzieła klasyków z kanonu lektur szkolnych i utwory takich postaci, jak: Platon, Arystoteles, Herodot i inni. Z utworów filozoficznych okresu przed Sokratesem i po Arystotelesie (wyłączając neoplatoników) zachowały się tylko nieliczne okruchy. Cała reszta zaginęła w otchłani wieków.

HERACLITUS' BOOK AND ITS HISTORY

S u m m a r y

Some scholars doubt whether Heraclitus wrote any philosophical work. Since this opinion cannot be refuted by means of testimonies, "the book of the philosopher" should be considered as "the book ascribed to him by the ancients". Nevertheless, basing ourselves on their opinion, we must thoroughly check it to prove our conclusion. Moreover, the texts of the ancients are always appreciated without the testimonies of their genuine parts in order to show a real difference between the impression the book "as a whole" made on the ancients and the impression made by its fragmentary parts.

Heraclitus wrote a single work in one "book" (i. e. on a single standard papyrus). There is no original title. *Περὶ φύσεως* became a typical title in the middle of the 5th century BC. *Μούσαι* means probably *quaestiones* ("researches, inquiries") and has nothing to do with the Muses or else the "poetic" style of the work. A poem by Diodotos constitutes the motto. The last title is probably a deformation of the very beginning of the book (none of the suggested lessons is really convincing while *γνώμη* with an object in genitive speaks for an early date).

Division into three *λόγοι* was not made by Heraclitus but it partially reflected the real structure of the book. The division was probably made by a philosophical school (not the Stoics in any case: in the Stoic terminology *τὸ πᾶν* meant "restricted world", *τὸ ὄλον* "unlimited vacuum"). It is improbable that there were two separate parts: dealing with the world and God since *περὶ τοῦ παντός* means "about all things" contrarily to the two remaining parts: on politics and theology (= physics). The first part was devoted to more miscellaneous subjects. Diodotos and Sextus' views do not prove in any way that the book as a whole dealt with politics; they do not speak for the ethic theory of Heraclitus, either.

Hipolyt understands *τὸ κεφάλαιον* "the main point" (but not a "chapter"). It refers to the theory of the identity of opposites, the theory defining God.

Heraclitus' "darkness" was interpreted by the ancients as either conscious (esoterism) or unconscious (stylistic shiftlessness, innate impulsiveness). It followed from the deepness of his thought (symbols and allegories) and frequently appeared above his readers' understanding. There were two reasons for the difficulties in understanding: 1) lack of "joining words", 2) syntactic homonymy.

The book was laid as a votive offering to be protected from destruction and to serve those who would need its copy. It is quite possible it was discovered in a "secret way" after Heraclitus' death. The story of Euripides and Socrates was probably true. The dramatist could bring the book from his travel and give it to Aristotle. It was still attainable at the beginning of the 3rd century AC. Most of the commentators lived in the 4th and 3rd century BC. In the second half of the 3rd c. AC all direct quotations disappeared from the ancient texts. The same happened with the book. It was probably connected with the shift to the parchment codex as well as with the growing role of Christianity in the literary tradition.